

# GŁOS LITWY

Cena numeru 50 fen.

Cena ogłoszeń za wiersz jednoszpaltowy:

przed tekstem . . . . . 5 mk.  
za tekstem . . . . . 2 mk.

WYCHODZI CODZIENNIE OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcji i Administracji: zauł. Ś-go Ignacego 5, m. 5.

Otwarte g. 10—2.

## BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY LITWY

ul. Wielka 66

WZNOWIŁ DZIAŁALNOŚĆ

Bank czynny codziennie od 10 do 4-tej

oprócz dni świątecznych

### Nowo-otworzona Kawiarnia pod firmą „Zakopiańska“

Stowarzyszenie Kelnerów i Kucharzy przy ul. Świętojskiej w ogrodzie na-  
przeciwko skweru poleca się względem Sz. Publiczności.

Z poważaniem Stowarzyszenie Kelnerów i Kucharzy.

Wilno, 22 czerwca 1919 r.

Był wieczór cichy, cichy-czerwcowy. Miasto w mrok zapadało. Senność ogarniała zarówno człowieka spracowanego, jak i hultaja znużonego trudem szlifowania bruków.

Gdzieniedzie tylko pies za-skomlał. Krzyknął ktoś głośniejszy. Ulicą przeszedł oddział, podśpiewując „kotka myszkę złapała“. W sąsiednim przytulku litewskim zanucono spóźnioną jakąś piosenkę. Tuż obok dziecko wynędzniałe niesmiało prosiło: „gib a kopeke“. Gdzieś dalej słychać było chichot dziewczęcy i śmiech wężyka.

Miasto się ciszyło, układało do snu. Pogwar dzienny, i kłótnie, spory, dyskusje, polemiki milkły. Sen równości i zgody ogarniał z kolei każdego.

Zdrzemnęło mi się po kilkunastu godzinach machaniu piórem. Cisza i spokój roztoczyły nademną swe skrzydła opiekuńcze. Dusza znużona, stęskniona odpoczynku zlewała się z otaczającym ją natrojem wieczornym usypiającego miasta.

I oto rwane we dnie, targane, krępowane zgłębieniem poszumy dziennego skrzydła czy też nici jakiegoś nieuchwytnego wyobraźni — publicysty, nie poety — zaczęły się trzepotać lub składać do równego lotu. Jakiegoś majaczenia sennie niewyraźne z początku, układały się w spokojne, acz mgliste obrazy.

I oto obraz taki. Miasto-gdzie, kiedy — nie wiem, nie powiem. Spokój i praca. Każdy idzie równym, acz szybkim krokiem. Ma cel jakiś przed sobą — wyraźny a pewny. Wyraz twarzy spokojny, poważny. Ręce spracowane.

Jakaś ulica nieznana... Szeroka a równa, Domy najładniejsze w mieście. Po środku kroczy jakiś miły a pewny siebie służbista, do którego każdy zwraca się o poradę lub wskazówkę, którą też otrzymuje niezwłocznie. Stróż bezpieczeństwa — pomyślałem sobie. Ulica mi nieznana — więc prosto do niego. Jak się ta ulica nazywa? spytałem, przez zapomnienie — po litewsku (widocznie nuta piosenki litewskiej wpadła mi w ucho — ostatnia). Przykró mi się zrobiło samemu. I oto — poczciwy policjant — nie tylko nie byłam złażany za mój wyskok litwomański, lecz w tym samym języku otrzymałem grzeczną odpowiedź zadawalniającą.

Lecz dalej (słuchajcie!) podchodzi doń — człowiek bez broni ostrej lub palnej, lecz bądź co bądź z pałeczką w rękę — żyd jakiś i zwraca się swobodnie w języku — jakbyście myśleli? — żydowskim! Jak gdyby nie było nigdy żadnych nauk kwietniowych! I oto dziw nad dziwami — policjant nie żyd, a jak się zdaje katolik najwierniejszy, odpowiada mi po żydowsku.

Uchu swemu nie wierzę! Przyglądam się dziwnemu milicjantowi — ot człowiek taki sobie prosty jakich wielu przedtem się spotykało. Przyglądam się ulicy, domom. Co to — napis ulicy po żydowsku? Podchodzę bliżej — wieża babilońska! Napis w czterech językach i w takiej kolejności: żydowski, polski, litewski, białoruski! Naprzeciwko — również Babilon, tylko przyzwoitszy: polski, litewski, białoruski i żydowski. Zaciekawiony pędzę na drugi koniec ulicy, lecz staję już wobec skrzyżowania jej z inną: litewski, białoruski, żydowski i polski, naprzeciwko — białoruski, żydowski,

polski i litewski. Aha, to w ten sposób załatwiono tu sprawę językową napisów: ulica ma cztery rogi, miasto zaś cztery języki, wszystkie są pierwsze i wszystkie ostatnie.

Patrzę na gmachy instytucji rządowych — kolej języków rozmaita, lecz żaden z nich nie ma stałego pierwszeństwa. I nie klóć się — nie, bo wierzą jeden drugiemu, że żaden z nich nie upęda się za pierwszeństwem. Poinformowano mnie nawet, że o ile na czele instytucji polak się znajduje, napewno każe zawiesić napis z językiem litewskim naczelnym, jeżeli białorusin — z żydowskim, żyd — z polskim, a litwin — z białoruskim. Wieża Babel i odwrócenie kota ogonem do góry! Jako — i nie klóć się między sobą? Obywatelu, czyś nie z Wilna czasami i to z r. 1919?

Żyd stoi na czele instytucji rządowej, państwowej! Czyżby wróciły czasy tych przeklętych bolszewików, co to oficerat nawet żydem zbrukały? Nie, bolszewików jakoś nie widać: niema sowietów, niema armii czerwonej.

Odwrotnie, pracuje tak przez nich zwalczana Rada miejska. Trafiam właśnie na posiedzenie. Nowy Babilon: każdy przemawia w swym języku, przewodniczący aż w czterech językach: jakoś dają sobie radę. Kolei tych języków nikt się nie pilnuje zapominają nieraz przemówić w swym języku i na mowę w innym języku w tym samym języku odpowiadają. I dzieją się dziwne rzeczy: dr. Dembowski przemawia po litewsku (kiedy się zdążył nauczyć), Dimansztejn — po polsku, doktorowa Wilejszysowa po białorusku, zaś Iwan Łuckiewicz po żydowsku. I siedzą sobie obok w zgodzie przykładowej, acz dyskutują zjadle... I...

Sen przerwany: żółte wypustki zawieszają przedemną szyld olbrzymi — „zdies można goworit' tolko po polski“.

Masz tobie! Był to tylko sen... Oj młodzi, młodzi, źle skończycie, gdy się w sny i marzenia bawicie!

M. B-ka.

## Nasze lasy.

W obszerniejszym artykule swym p. n. „Reforma rolna“ wspomniałem już, że mimo wszelkich zabiegów rządu do końca zgromadzenia możliwe największego zapasu ziemi dla tworzenia nowych i silnych zastępów włościan rolników i tem samem wzmocnienia podwalin ustroju państwowego Litwy, zapas ten bezwzględnie nie wystarczy dla wszystkich. Ma to i pewną stronę dobrą. Oto część rolników i niewątpliwie rolników mniej górlowych i słabiej związanych z ziemią, z konieczności będzie musiała odpaść się rzemiosłom, drobnemu przemysłowi, wreszcie handlowi, ażeby wypierać handlarzy i przekupniów, dotychczasowych, głównie żydów, częstokroć wprost pasorzytujących po wsiach, zaściankach i miasteczkach.

Zanim się to jednak stanie, rzeczą jest pewną iż w wielu wypadkach nastąpi usilne poszukiwanie i przepłacanie ziemi, a więc zgola niepożądana i szkodliwa zapanuje spekulacja na tem polu. Obfitość przestrzeni leśnych, zwłaszcza po zupełnie wyciętym lesie i w położeniu, umożliwiającem przejście do rolnictwa, mimowoli nasunie wielu myśl o karczunkach i ich zużytkowaniu pod pług.

Jest to bardzo niepożądane z wielu względów, a przede wszystkim: 1) w ten sposób Litwa rychłoby utraciła swą przewagę leśną i swój główny kapitał — fundament państwowości; 2) karczowanie obszarów leśnych na razie bogaci ojca lecz w skutkach uboży syna i wnuka bowiem karczunki leśne czyli t. tw. pasieki po szeregu lat urodzajnych rychłoby się wyczerpują i, nie objęte intensywną

kulturą, stają się wrzecznie jałowymi nieużytkami lub pastwiskami; i 3) wiele karczunków, już po upływie 2—3 lat zmieni się w pustkowie piaszczyste w t. zw. nieużytek, który tylko nowym będzie ciężarem dla rządu i państwa. Gdy zaś niepodobna dopilnować, ażeby takie karczowanie, zwłaszcza na skraju obszarów leśnych, ustał w całym kraju, najłatwiej będzie je uniemożliwić czyli wziąć lasy pod opiekę rządu i przezeń wybranych zawodowców.

Las powinien należeć do tak zwanych ograniczonych własności. Właściciel lasu nie ma prawa rozporządzać nim według swego upodobania, lecz obowiązany jest zdawać społeczeństwu rachunek ze sposobu gospodarowania i użytkowania, a przez to samo powinien podlegać kontroli państwowej, czyli tak zwanej ochronie leśnej.

Jabym sądził nawet, że lasy w ogólnej swej masie powinny być upaństwowione, gdyż tylko taki stan rzeczy zapewni zapewni swobodę działania rządowi i przyczyni się w dużej mierze do usunięcia wszelkich prywatnych usiłowań do obejścia zakazów i obostrzeń celem dokonania sprzedaży leśnej. Rzeczą prostą, że właściciel lasu winien przed wywłaszczeniem mieć sobie pozostawioną działkę lasu, dostateczną dla zaspokojenia potrzeb jego i jego gospodarki, oraz służby folwarcznej, o ile nie przestaje gospodarą na roli się trudnić.

Za upaństwowieniem lasów przemawia bardzo wiele względów, a mianowicie 1) wszelkie amelioracje w lesie, a więc: odsadzanie, bicie kanałów spławnych zakładanie fabryk eksploatacyjnych



## Dla Warszawy i zagranicy.

(KBP). Kresowe Biuro Prasowe podaje następujący komunikat Delegacji Rad Kresowych.

„Wobec fałszywych wiadomości, umieszczonych w prasie zagranicznej, na mocy protestu gminy Izraelskiej w Wilnie co do rzekomego pogromu żydów przez wojska polskie w czasie oswoobodzenia Wilna od bolszewików, uważamy za konieczne stwierdzić:

1) Wskazane w proteście gminy izraelskiej i umieszczone na mocy tego protestu w pismach zagranicznych wiadomości co do pogromu żydów w Wilnie są absolutnie fałszywe i oszczercze.

2) Żadnego pogromu żydów w Wilnie nie było. Przy oswoobodzeniu Wilna od bolszewików było rzeczywiście zabitych 50—60 żydów, lecz wszyscy oni walczyli wspólnie z bolszewikami, przeciw wojsku polskiemu i zginęli w czasie walk na ulicach Wilna.

3) Część ludności żydowskiej w Wilnie jawnie pomagała bolszewikom, strzelając z okien i dachów do wojsk polskich.

4) Cała ludność chrześcijańska Wilna jest w najwyższym stopniu oburzona fałszywym i oszczerczym protestem gminy izraelskiej, czego dowodem: uchwały

Ligi Robotniczej wileńskiej, Koła Polek, oraz walnego zebrania Związku Kresowców, kategorięcznie stwierdzające kłamliwość protestu gminy izraelskiej, oraz żądające dochodzenia sądowego za oszczerstwo przeciw inicjatorom i autorom tego protestu“.

Wierzmy najzupełniej patriotycznemu zapałowi kresowców (o ile przypomina nam sobie—gdzieś kiedyś był podobno jakiś „Okrainnyj Sojuz“ oraz pismo „Okrainy Rossii“), sądzimy wszakże, iż ten kategorięczny komunikat, oskarżający wszystkich zabitych w kwietniu żydów o udział w walce przeciw wojsku polskiemu oraz opierający się na opinii „całej ludności chrześcijańskiej Wilna“, właściwie zaś Ligi Robotniczej, Koła Polek i Związku Kresowców, nie jest wystarczający ku obaleniu „wiadomości fałszywych i oszczerczych“, jako najzupełniej prywatny. Tylko śledztwo władz rządowych, poparte udziałem przedstawicieli prywatnych instytucji i grup społecznych, a przedewszystkiem strony poszkodowanej, może rzucić na całą tę smutną sprawę światło wyraźne, nie-podejżane o żadną ukrytą tendencję polityczną lub dyplomatyczną.

Długie, jak sama wieczność. — Wśród narodów świata  
Nie było nas — i całkiem o nas zapomniano. —

Wreszcie Bóg się zlitował: — zaświtało Rano!  
Zaświtało wśród burzy, co wstrząsa ziemią,  
Wśród ciężkich chmur w powietrzu, z kąd pioruny lecą.  
Podniosło się z łez morza, z morza krwi ofiarnej  
I świeci — blade jeszcze — na tle nocy czarnej.  
Świeci jednak i może — Bóg łaskaw — nie zgaśnie.  
Może — raz obudzony — duch ludu nie zaśnie.

St. J.

## KRONIKA.

— **Akademja sztuk pięknych.** „Wil. Kurjer“ donosi, że obecnie znany artysta malarz prof. F. Ruszczyk i architekt z Krakowa, p. Otton Krasnopolski, zajęci są opracowaniem projektu otwarcia w Wilnie polskiej akademji sztuk pięknych. Rząd obecny gwarantuje roczne subsydjum. Czy nowa instytucja ma istnieć oddzielnie czy też stanowić wspólną całość z uniwersytetem.

— **Sprostowanie uchwały litewskiej.** W podanym przez nas tekście pozdrowienia litwinów wileńskich, przesłanego Prezydentowi Litwy do Kowna, należy sprostować: zam. „do Kowna, serca Litwy, z stolicy państwa naszego Wilna“ należy czytać — „do Kowna, z serca Litwy, stolicy państwa naszego Wilna“...

— **Polski Bank Państwa** zjeżdża do Wilna w przyszłym tygodniu z Warszawy i przedewszystkiem zajmie się sprawą wprowadzenia w Wilnie i kraju jednostajnej waluty pieniężnej. (w)

— **Skasowanie więzienia.** Więzienie przy ul. Dominikańskiej z powodu przeludnienia znajduje się pod względem zdrowotnościowym w fatalnym stanie, — panuje tam epidemja tyfusu plamistego.

Aby zapobiedz dalszemu szerzeniu się choroby, należałoby więzienie to zamknąć i wszystkie cele gruntownie przeddezynfekować względnie polepszyć warunki sanitarne.

Zwazwszy to wszystko, Magistrat zwrócił się do komisarza miasta z propozycją przeniesienia znajdujących się tam więźniów do innych więzień.

— **Dla chorej dźiatwy.** Magistrat m. Wilna, chcąc zapobiedz szerzeniu się gruźlicy wśród dzieci miejskich, projektuje umieszczenie dzieci chorych na tuberkulę z ochronek i internatu pogotowia ratunkowego dla dzieci w specjalnie na ten cel urządzonym szpitalu dziecięcym. Urządzenie takiego szpitalika już zostało zapoczątkowane, mianowicie przygotowano inwentarz i skompletowano personel. Obecnie chodzi o uzyskanie odpowiedniego lokalu.

Miejski Wydział Sanitarny za lokal odpowiedni do tego uważa posiadłość rządową na Antokolu przy ul. Sióstr Miłosierdzia, w której przed wojną był szpital dziecięcy.

Wobec tego magistrat zwrócił się do dowództwa Wojskowego o przekazanie tej posiadłości miastu.

Ze strony Komisarza miasta projekt powyższy przeszłok nie spotkał.

— **Chór białoruski.** Z inicjatywy pułk. Rodsztajna organizuje się obecnie chór białoruski pod kierunkiem specjalisty porucznika Wierzbołowicza. Na zainauguowanie swych występów chór da szereg koncertów w Wilnie, poczem uda się w podróż okólną do Warszawy, Berlina i Paryża. Koszta organizacji chór pułk. Rodsztajna pokrywa ze swej prywatnej kieszeni. (w)

— **O szpital Sawicz.** Grono organizatorów uniwersytetu Wileńskiego wystąpiło z wnioskiem, aby obecny lokal szpitala Sawicz został oddany uniwersytetowi, a szpital by został przeniesiony do gmachu b. szkoły junkierskiej.

— **W sprawie białoruskiej.** Według wiadomości prasy Warszawy i Krakowa, w tych dniach mają się odbyć ważne narady wybitnych działaczy po-

litycznych z przedstawicielami białorusinów, przy udziale Sejmu i rządu. Narady będą poświęcone uregulowaniu przyszłych stosunków Białorusi z Litwą oraz roli samej Białorusi.

W naradach tych weźmie udział znany obszarnik z Mińszczyzny, p. Roman Skirmunt. (w)

— **Tyfus.** Według wiadomości wydziału medycznego magistratu, wypadki tyfusu w ostatnich czasach straciły swój charakter epidemiczny. W barakach wypadki śmierci zdarzają się bardzo rzadko.

Gorzej sprawa się przedstawia na kresach miasta, gdzie skutkiem skupienia ludności, warunków anty-sanitarnych i niedoładania epidemja znajduje dla siebie odpowiednie środowisko. (w)

— **Teatr Ludowy.** Dzisiaj, w niedzielę, jak zwykle dwa przedstawienia o 6-ej i o 8-ej g. Afisz zapowiada przesłaniczny rodzajowy obrazek L. Rydla p. t. „Z dobrego serca“ z p.p. Łopaczewskim i Lutyńskim w rolach głównych, oraz wesolą komedyjkę p. t. „Filizanka herbaty“.

— **Utylizacja odpadków.** Miasto przyjęło pod swoją pieczę fabrykę utylizacyjną przy ul. Meczetowej.

Wobec braku padliny, postanowiono fabrykę nie uruchamiać, lecz przemieścić ją do jednego z budynków, znajdujących się przy rzeźni miejskiej. (o)

## SPROSTOWANIE.

W Zarządzeniu Komisarza m. Wilna z 12 czerwca r. b., podanego do ogólnej wiadomości za pomocą prasy miejscowej, wskazano przez omyłkę, że za poświadczania na prawo chodzenia w obrębie m. Wilna po 11 wieczorem pobiera się 2 marki, według ogólnych zasad pobierać się będzie 4 marki.

Komisarz miasta Wilna,  
**Jan Piłsudski.**

## Zarządzenia władz.

### ZARZĄDZENIE № 6.

O ułożeniu list wyborców do tymczasowej Rady Miejskiej, m. Wilna.

1.

Dla przeprowadzenia wyborów w m. Wilnie ustanowiona zostaje komisja wyborcza złożona z 10 członków, mianowanych przez Komisarza Okręgowego na przedstawienie Magistratu m. Wilna.

Przewodniczącym komisji i jego zastępcą mianowani są z pomiędzy członków komisji przez Komisarza Generalnego.

2.

Komisja wyborcza przystępuje do podziału miasta na cyrkule wyborcze z uwzględnieniem obecnego podziału na cyrkule policyjne.

Miejscowości wiejskie z okręgu podmiejskiego zostają przez komisję przy-

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

### Anglicy w Gdańsku.

GDĄSK. (PAT). W piątek wieczorem około godziny 6 przyplłynęły do portu w Gdańsku angielskie krążowniki „Carysfort“ i „Violent“. W mieście krąży uporzyciwie pogłoska, że są to statki, które mają czuwać nad utrzymaniem porządku. Jeden ze statków tych ma nadzwyczaj liczną załogę. Przywioził on kilkaset żołnierzy.

### Wojska ukraińskie rzną żydów.

(KBP). „Krasnaja Prawda“, urzędowy organ jednej z dywizji bolszewickich na Ukrainie, w № 36 z b. m. podaje następujący raport komisauza politycznego (politkykoma) 21 pułku.

„Komunikuję, że przybyliśmy do Radomyśla i znaleźliśmy liczne ołariy wśród spokojnej ludności, naliczyliśmy do 2 tysięcy trupów, wśród których nie brak rocznych i półrocznych niemowląt, jak również 90-letnich starców. Wszystkie trupy zeszepecone. Banda Sokołowa (jeden z wodzów partyzanckich oddziałów ukraińskich) wpadła tu w liczbie 309 ludzi, a skoro rozpoczęła pogrom, przyłączył się do niej tłum trzytyśięczny zaopatrzony w wory. Rozgrabieni wszyscy mieszkańcy i wszystkie mieszkania,

powybijane wszystkie szyby i drzwi, urwano wszelkie zamki. Gdyśmy wstępowali do miasta, warty rzuciły się do ucieczki, porzuciwszy karabiny, wstęgi kulomiotowe i same kulomioty, z których nie powyjmowali nawet zamków.

### Spiski monarchistyczne.

WIEDEN. (KP). Z Berlina donoszą: „Vorwärts“ podaje, że wśród kół oficerskich na wschodzie Niemiec, rozpowszechnione jest przekonanie, iż na wypadek zbrojnego starcia z Polakami uda się przeprowadzić zamach wojskowy celem usunięcia obecnego rządu. Szerokie koła oficerów niemieckich usposobione są monarchicznie.

W Graudencji urzędzili strzelcy gwardyjscy manifestację monarchistyczną. Przez ulice miasta przeciągnął oddział strzelców gwardyjskich z automobilem pełnym oficerów na czele. Automobil zatrzymał się na rynku przed pomnikiem cesarza Wilhelma I. Pomnik przystrojono zielenią i przy dźwiękach cesarskiej pieśni gwardyjskiej żołnierze przedeflowali przed pomnikiem. „Vorwärts“ domaga się od ministra obrony krajowej Noskiego, ażeby powyrzucił z wojska wszystkich tych oficerów, którzy w tej monarchistycznej manifestacji brali udział.

## Rok 1918.

Wiedziały z dawien dawna — dziady i pradziady,  
Co znaczyły dla Litwy krzyżackie napady;  
Czem był dla niej płaszcz biały, krzyżem naczerniony  
I szyszak z jasnej stali z pawimi ognymi.  
Jakie Litwa i Polska poniosły ofiary,  
Ile krwi wycisnęły niemieckie rajтары.

Ale minęły wieki, inne przysły czasy,  
Ustały krwawe z wrogiem krzyżackim zapasy. —  
Przysły chwile świetności i niedoli wieki,  
Rozbiory i mogiła, i Sybir daleki.  
Przysły czasy okropne na Ojczyzny grobie,  
Gdy dwa narody w ciężkiej chodziły załobie.  
Gdy się wszystko rozpadło, rozprysło, rozwiało,  
Gdy ducha skuto w pęta, gdy męczono ciało —  
Zapomniano już nieco o tym drugim wrogu —

Wszystko zdało się kończyć na katorgi progę  
I na drzewach szubienic.

Tak mijaly lata

dzielone do istniejących cyrkulów, albo z nich zostają utworzone osobne cyrkulę wyborcze.

3.

W każdym z cyrkulów wyborczych ustanowione zostaje biuro wyborcze, złożone z 5 członków i 2 zastępców, wybranych przez komisję wyborczą.

Przewodniczący biura i jego zastępca zostaje mianowany z pomiędzy jego członków przez Komisarza Okręgowego.

4.

Po ukonstytuowaniu się biur, komisja wyborcza winna podać do wiadomości publicznej: a) lokal i godziny swego urzędowania; b) podział miasta na cyrkulę wyborcze i ich granice; c) skład biur wyborczych oraz lokal i godziny ich urzędowania.

5.

Następnie każde biuro wyborcze dzieli swój cyrkul na odpowiednią jego rozległości liczbę rewirów rejestracyjnych. Rewiry powinny obejmować taką ilość domów, żeby rejestrator mógł obejść mieszkania i zarejestrować mieszkańców w przeciągu trzech dni.

6.

Rejestratorów wyznacza biuro, z zatwierdzenia komisji wyborczej.

7.

Każdy rejestrator otrzymuje odpowiednią ilość drukowanych lub litografowanych kwestjonariuszy.

Każdy kwestjonariusz powinien obejmować następujące rubryki:

a) Imię, nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania wyborcy.

b) rok urodzenia: 1) podług paszportu, metryki, lub innego dokumentu.

b) rok urodzenia: 2) podług oświadczenia wyborcy.

c) miejsce urodzenia

d) od jakiego czasu mieszka w Wilnie:

1) podług księgi meldunkowej lub paszportu,

2) podług oświadczenia wyborcy.

e) jeżeli mieszka mniej niż od sześciu miesięcy, to czy opuścił Wilno podczas wojny i czy przed opuszczeniem mieszka w Wilnie.

f) czy był przed wojną zapisany do mieszkańców stałych m. Wilna.

8.

Rejestrator winien odwiedzić mieszkania wszystkich mieszkańców poleconego mu rewiru w dniu i godzinach, wyznaczonych mu przez biuro wyborcze.

Tam winien on wypełnić kwestjonariusz na podstawie odpowiedzi, dany na jego zapytania przez każdego poszczególnego mieszkańca, o ile on ma 21 lat skończonych, gdyż tacy tylko podlegają rejestracji.

W odpowiedziach, tyjących osób mający rok 22-gi, winien być oznaczony nie tylko rok, ale i dzień urodzenia.

9.

Jeżeli odpowiedzi na pytania kwestjonariusza nie są stwierdzone dokumentami, ale oparte są na słownym oświadczeniu danej osoby, to rejestrator winien ją uprzedzić, że za fałszywe oświadczenie podlega pociąganiu do odpowiedzialności sądowej, jeżeli ta osoba jest piśmienna, to winna podpisać kwestjonariusz.

10.

Jeżeli rejestrator nie zastanie danej osoby w domu, tu winien zapytać o jej wiek domowników, i jeżeli ma więcej, niż 21 lat wieku, winien jej zostawić kwestjonariusz osobny dla wypełnienia

i odesłania do biura wyborczego w przeciągu dni trzech.

11.

Biuro wyborcze rozpatruje zebrane i nadesłane kwestjonariusze, rozstrzyga, kto z wpisanych osób posiada prawo wyborcze czynne, sprawdza wątpliwe lub omyłkowo wypełnione kwestjonariusze przez swoich członków lub rejestratorów i zestawia w porządku alfabetycznym listę wyborców swojego cyrkulę.

12.

Komisja wyborcza zatwierdza listę wyborców i wysawia takowe na widok publiczny przy swoim lokalu i przy lokalach biur wyborczych i ogłasza w piśmie, że reklamacje przeciwko listom wyborców mogą być zgłoszone do biur wyborczych w przeciągu tygodnia od dnia wystawienia listy.

13.

Reklamacje mogą być wnoszone na piśmie lub ustnie z wpisaniem do protokołu biura wyborczego: a) względem nieprawidłowego wpisania wyborcy na listę przez każdego wyborcę; b) względem opuszczania w liście lub wpisania na listę niewłaściwego cyrkulę przez bezpośrednio zainteresowanego wyborcę.

14.

Biuro wyborcze winno rozpatrzyć reklamacje następnego dnia po jej podaniu.

15.

Decyzje biura wyborczego o odrzuceniu reklamacji winne być wystawione na widok publiczny, a decyzja o wykreśleniu wyborcy z listy — wykreślonego wyborcy.

Nazwiska wyborców, dodanych do list wyborczych wskutek decyzji biura wyborczego, winne być wystawione na widok publiczny.

16.

Decyzje biura wyborczego mogą być zaskarżone:

a) o odrzuceniu reklamacji — przez reklamanta;

b) o wykreśleniu z listy — przez wykreślonego wyborcę;

c) o dodaniu do listy wyborczej — przez każdego wyborcę;

17.

Skargi powyższe winne być wniesione do biura wyborczego na imię komisji wyborczej w terminie trzech dni od dnia ogłoszenia decyzji lub wystawienia listy dodatkowej.

Skargi mogą być wnoszone na piśmie lub ustnie i wpisane do protokołu biura wyborczego.

18.

Biuro wyborcze odsyła skargi wraz z protokołami do komisji wyborczej, która winna rozpoznać skargi nie później niż następnego dnia po ich otrzymaniu.

Komisja wyborcza rozpoznaje skargi ostatecznie.

19.

Po rozpoznaniu skarg komisja wyborcza poprawia listę wyborczą, stwierdza je swoim podpisem i odsyła do biur właściwych.

20.

Do powzięcia decyzji w komisjach lub biurach niezbędna jest obecność przynajmniej trzech członków, w tej liczbie przewodniczącego lub jego zastępcy.

21.

Decyzje komisji i biur wyborczych zapadają zwykłą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

22.

Jeden z członków komisji lub biura wyborczego prowadzi protokół obrad, decyzje są wpisywane do protokołu. Protokoły winne być podpisane przez wszystkich obecnych na posiedzeniu członków biura.

Reklamacje lub skargi, zgłoszone ustnie, winne być wpisane do protokołu osobnego w godzinach urzędowych biura przez jednego z jego członków.

23.

Członkowie biur wyborczych i rejestratorzy otrzymują diety i zwrot kosztów.

Komisarz okręgu wileńskiego  
**Niedziałkowski.**

Dnia 16 czerwca 1919 r.  
Wilno.

## ROZMAITOŚCI.

## Straszny wypadek.

W dniu 8 b. m. w m. Rożanym Stoku, (b. gub. grodzieńska) miało się odbyć uroczyste poświęcenie kościoła niegdyś zabranego przez rosjan i przerebionego na cerkiew prawosławna.

W przeddzień poświęcenia do Rożanego Stoku zaczęły nadciągać tłumy poboznych z okolicznych wsi i miasteczek.

Patnicy rozlokowali się na nocleg w gmachu obok kościoła w celach które były zamieszkiwane niegdyś przez zakonników.

W nocy, gdy lud pogrążony był we śnie, ktoś podpalił słomę na parterze w celu wywołania popłochu. Udało mu się to znakomicie. Obudzeni ludzie rzucili się tłumnie do drzwi. Drzwi mimo wysiłków nie udało się otworzyć i wtedy niektórzy poczęli wyskakiwać z 2 piętra przez okno. Parę osób zabiło się na śmierć, kilka zaś połamało ręce i nogi. (Dzien. Biał.)

## OGŁOSZENIA.

## I-sze Wileńskie Gimnazjum Białoruskie

(dla osób płci obojga). Ul. Ostrobramska, 9.

Egzamina wstępne do wszystkich 8 klas oraz do 2 wstępnych klas od dn. 24 do dn. 30 Czerwca r. b. i od dn. 21 do dn. 31 Sierpnia r. b.

**Lekeje rozpoczynają się od d. 31 Sierpnia r. b.**

Podania przyjmuje się w kancelarii Gimnazjum codziennie od godz. 11 do g. 1 dnia, oprócz niedziel i dni świątecznych.

Drukarnia, intryliatornia, odlewnia czcionek; stereotypja p. f.

**„ŻAIBAS“**

Wilno, ul. Wielka 42.

Drukarnia zaopatrzona w najnowsze czcionki i maszyny. Drukarnia wykonywa we wszystkich językach europejskich wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. — Wykonanie staranne. — Ceny przystępne.

## KURSY JĘZYKÓW I SZTUK PLASTYCZNYCH

dają możność prędkiego przyswojenia według najnowszych metod praktycznych wiadomości niezbędnych dla każdego.

Lekcje dla początkujących, literatura, korespondencja.

Początek 25 czerwca. Zapisy od 20 czerwca, godz. 4 — 7 wiecz.

I. Język polski — Idalja Badowska (Warszawa).

II. Litewski — C. Kajruksztis.

III. Niemiecki — Anekstein (Fryburg).

IV. Francuski — Riqueurs (Paryż).

V. Angielski — Miller (Londyn).

VI. Łacina — Untulis.

VII. Włoski — Ks. Gruzzińska.

VIII. Kreslenie — Architekt Rozenhaus i inżyn. Janow.

IX. Biurallistyk.

X. Modelowanie i rzeźba — rzeźbiar-laureat Jakowlew.

XI. Fotografja artystyczna — Greczew.

XII. Malarstwo i rysunki — Warnas.

Specjalne komplety dla dzieci. CENY PRZYSTĘPNE. Szczegóły w kancelarji kursów — Ludwisarska (Preobrażeńska) 4, dom Krengla (czasowo).

Przełożona Helena Szenfeld.

Na język litewski i odwrotnie tłumaczenia szyldów, rozmaitych plakatów, nadpisów krótkich, blankietów i rachunków formowych, i t. p. przyjmuje bezinteresownie księgarnia litewska M. Szlapeliszowej, ul. Dominikańska, 13.

## Szkoła tańców

WŁ. KONDRATA, Wileńska 20, w podwórzu

Udziela lekcji pierwszorzędných salonowych tańców.

Praktyki odbywają się codziennie od godz. 6 do 11 wiecz.